KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 23 Maja / 4 Czerwca Roku 1858. № 143. Dziś, ŚŚ. Optata B. i Saturniny P. M. Jutro, ŚŚ. Bonifacego i Waleryi M.

Uroczystość BOŻEGO CIAŁA, obchodzoną była tu wczoraj z całą solennością, tak przez Nabożeństwo po Świątyniach PAŃSKICH Rzymsko-Katolickich, jako też i przez processją po mieście do wzniesionych w tym celu Ołtarzy. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, rozpoczęto Nabożeństwo Summą, którą pontyfikalnie celebrował Najdostojniejszy Arcy-Biskup Warszawski Metropolita JW. JX. *Fijałkowski*, w assystencji licznego Duchowieństwa i w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej. Po skończeniu Summy, w czasie której wykonano na chórze na głosy z towarzyszeniem organu, piękne dzieło religijne, to jest Mszę utworu *Słoczyńskiego*, wyruszył z Kościoła orszak processyjny, poprzedzony Cechami i Bractwami z jarzącem światłem i chorągwiami oraz Duchowieństwem. Dostojnemu Arcy-Pasterzowi towarzyszyli Dygnitarze, JJWW: Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Guber: Warszawskiej, i Rz: Radca Stanu *Niepokojczycki* Prezes Banku Polskiego; za niemi postępowali inni Przedstawiciele Władz Rządowych. Orszak odbył processjonalny pochód do czterech Ołtarzy, na Krakowskiem-Przedmieściu, z których trzy, wzniesione były kosztem Kapituły Metropolitalnej, zaś czwarty, kosztem Archi-Konfraterni Literackiej. Przed każdym z tych Ołtarzy odśpiewane były ŚŚ. Ewangielje, przez dostojnych Kanoników oraz Prałatów Metropolitalnych: JJ. XX. *Zwolińskiego, Naruszewicza, Wyszyńskiego* i *Gierwatowskiego*. Po przystąpieniu orszaku do Ołtarzy, sieroty Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, wykonywali śpiewy religijne; zaś podpory baldakinu, unosili nad Najdostojniejszym Arcy-Pasterzem, Członkowie Archi-Konfraterni Literackiej. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej ceremonji, na którą zebrało się około 60,000 pobożnych.

Po Nieszporach, odbyła się processja w Parafji Śgo ALEXANDRA przy assystencji Bractw z Kościołów XX. Karmelitów na Krako:-Przedm: i XX. Trynitarzy na Solcu. Celebrował JW. JX. *Sieklucki*, Kanonik Metropolitalny, w orszaku Duchowieństwa, znajdowali się JJWW. JXX. Kanonicy Metropolitalni: *Naruszewicz, Szczygielski* i *Rzewuski*. Ołtarze bardzo pięknie ubrane były: w Instytucie Głuchoniemych, oraz przed domami JW. i W. *Pusłowskiego, Krzymińskiego* i Hr: *Wołłowicza*. Także kilkanaście tysięcy pobożnych uczestniczyło na tym obrzędzie na placu Trzech Figur i w Alei Ujazdowskiej odbytym.

NOWINY DWORU.— z *Petersburga*.—W dniu 12 (24) Maja, Xiążę (Duc) *de Montebello*, Ambassador N. Cesarza Francuzów, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI, i złożył Mu swoje listy wierzytelne.

Następnie Xiążę miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZYM CESARZOWYM MARYI ALEXANDRÓWNIE i ALEXANDRZE FEDOROWNIE.

Tegoż dnia, Xiężna *de Montebello*, Małżonka Ambassadora, miała również zaszczyt być przyjętą przez NAJJAŚNIEJSZE CESARZOWE MARYĄ ALEXANDROWNĘ i ALEXANDRĘ FEDOROWNĘ.

W dniu 14 (26) Maja, Xiążę *de Montebello*, miał zaszczyt być przyjętym przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przeniesiony: Urzędnik Kancellaryjny Departamentu Ministerstwa Oświecenia Narodowego, Sekretarz Kollegjalny *Zajączkowski*, na Pomocnika Inspektora CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiej Medyko Chirurgicznej Akademji. — Przez Postanowienie NAMIESTNIKA Królestwa: w Kancellarji Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, mianowany: b. Podsekretarz kl: 2ej w Kancellarji Heroldji Królestwa Juljan *Jankowski*, p. o. Urzędnika Kancellarji Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, z przeznaczeniem sposobem delegacji do pracowania w Kancellarji Rady Administracyjnej Królestwa. — Przez Postanowienie Rady Administracyjnej: w Wydz: Kommissji Rzą: Sprawiedliwo: mianowani: Właściciele dóbr: Sta: *Krzesimowski*, Sędzią Pok: Okręgu Staszowskiego; Eugeniusz *Łempicki* Sędzią Pokoju Okr: Orłowskiego, i Ant: *Bielski*, Sędz: Pok: Okr: Krasnostawskiego.—Przez Rozporządzenia Kommissji Rz: i Władz Oddzielnych: w Wydz: Komissji Rz: Sprawie:, mianowani: b. Naczelnik Stołu w Izbie Skarbowej Gub: Tomskiej Mieczy: *Wyrzykowski*, Patronem przy Trybu: Cyw: w Wrszawie; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie Karol *Stróżecki*, Patronem przy Tryb: Cyw: w Płocku; Podpisarz Sądu Poli: Popr: Wydz: Płockiego Korneljusz *Kampenhausen*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Kancellista Sądu Poli: Popr: Wydz: Płockiego Winc: *Turowicz*, p. o. Podpisarza tegoż Sądu; Sekretarz biura Prokuratora Sądu Krymi: w Kielcach Piotr *Fusko*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okrę: Szkalbmierskiego; Podpisarz Sądu Policji Popr: Wydz: Zamoyskiego Alex: *Pieściorowski*, p. o. Sekretarza biura Prokuratora Sądu Krym: w Kielcach; Kancellista Sądu Pok: Okr: Siedleckiego Teofil *Bokiewicz*, p. o. Podpisarza Sądu Poli: Popr: Wydz: Zamoyskiego; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Konińskiego Oktawian *Borodzicz*, p. o. Assessora Sądu Policji Popr: w Łęczycy; Kancellista Sądu Krym: w Lublinie Stanisł: *Majewski*, p. o. Podpisarza Sądu Poli: Popr: Wydz: Lubelskiego i Kancellista Tryb: Cyw: w Kaliszu Zygm: *Smoleński*, p. o. Adjunkta Arhiwum akt dawnych tamże. W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Urzędnik nadetatowy Kancellarji Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora, Szlachcic Rafał *Tur*, Urzędnikiem Kancellaryjnym w tejże Kancellarji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Brodowskiego*, zostającego na urlopie Praporszczyka, tudzież P. Jana *Chmielińskiego*, b. Burmistrza m. Żychlina, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Przyjechali do Warszawy: JJWW. Jenerał Lejtnant *Woronicz* i Jenerał-Major *Zagoskin* z Petersburga, oraz Radca Tajny *Skrypicyn* wraz z Małżonką z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Burhardt*, Naczelnik lekkiej kawaleryjskiej dywizji, powrócił z Kowna.

JW. JX. Tadeusz Hra: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, wyjechał do Włocławka.

Wyjechali z Warszawy: JJWW. Jenerał-Lejtnant *Burman* Naczelnik IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów do

Gubernji Warsza:; Jenerał-Major Baron *Ixkul*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, wraz z Małżonką, do Karlsbad, i Rzeczywisty Radca Stanu *Kruzensztern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do Grodna.

Jutro, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Ludwiki z Wołowskich *Zielińskiej*, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, o godzinie 11ej rano, żałobne Nabożeństwo.

Antonina *Czułowska*, Panna, przeżywszy lat 22, po ciężkiej słabości wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Matka z Siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ej z południa, z Kaplicy XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Onegdaj zeszła z tego świata Magdalena z Schultzów *Grudzińska*, Obywatelka, w wieku lat 77. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, z Kaplicy XX. Bernardynów, dziś o godzinie 7ej po południu, na smętarz Powązkowski.

Dziś wieczorem *ostatnia kwadra*, z którą podobno ma pozostać ten sam stan powietrza jak dotąd, to jest ciepły i na przemian to pochmurny to pogodny.

Kiedy Pan J. *L.* przybył do Warszawy, każdy prawie ze znajomych witał go z ubolewaniem, mówiąc, że słyszał, iż w dobrach Czernik spaliło się około 150 włók lasu, ale to tak, że oprócz węgli i popiołu nic nie zostało, przez co strata najmniej 45.000 rs. czyli 300,000zł: wynosi. Z podziwieniem przyjąwszy te pożałowania, widzi się w obowiązku podziękować najserdeczniej za okazane współczucie, lecz na ten raz BOGU dzięki zbyteczne, a dla objaśnienia oświadczyć, że to jakiś niedoświadczony spekulant w przyszłych zapewne widokach podobną farsę puścił. Wprawdzie w dniu 1ym Maja r. b. paliło się w lesie, ale nie las lecz wrzos, któren prawie corocznie włościanie wypalają dla pastewników, i to najwięcej włók 15. Las w tej porze nie pali się, bo to pora gdzie jest najsilniejsze krążenie soków w drzewie, mogłyby by się palić sosny suche, lub murszywe, lecz takiego drzewa w lasach Czernickich prawie niema, a w tej części gdzie się paliło, ani jednej sztuki podobnej nie było, bo tam jest drzewo między 40 a 60 lat mające. Gdyby ogień był w lesie w miesiącu Lipcu, a przynajmniej w drugiej połowie Czerwca, wtenczas byłby szkodliwym, bo każde drzewo paliłoby się. Lecz w końcu Kwietnia i początku Maja, nigdy drzewo zdrowe i młodociane palić się nie może. Dobra Czernik wkrótce będą w drodze działów na sprzedaż wystawione, a że wartość tych dóbr głównie się zasadza na wartości lasu, zbyt więc przezorna spekulacja, rozpuściła ową wieść, żeby odstręczyć konkurentów. Lecz to środek zawodny, a do przewidzenia nader łatwy. Dobra Czernik, niżej nad rzeczywistą wartość sprzedane nie będą, bo niech raczy wierzyć wszelka spekulacja, że jej drobniuchne projekta, podobne tym jak pogorzel lasu, upaść muszą przed licytum, jakie ze strony Pana *L.*, jako współwłaściciela dóbr do istotnej onych wartości postąpione zostaną.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2 (481). otrzymała z Petersburga następujące nowości: J. U. *Niemcewicz*: Podróże historyczne po ziemiach Polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte, 1 tom in 8vo, rs. 3 kop: 45; W. *Pol*: *Mohort*, 3cie wydanie, in 12mo, rs. 1 kop: 50; A. *Sowa*: *Poezje*, 1 tom in 8vo, rs. 1 kop: 50; Dr T. *Tripplin*: *Podróż po Xiężycu*, odbyta przez Serafina *Bolińskiego*, 1 tom in 8vo, rs. 1 kop: 50. *Wieniec roku łaskawości Pańskiej*, 1 tom, 16mo, rs. 1. *Złoty Ołtarzyk*, dosłowny przedruk z wydania XX. Missjonarzy Wileńskich, 1 tom, 16mo, rs. 1 kop: 10.

Kiedy się u nas wszystko sposobi do wyścigów konnych, nieodrzeczy będzie donieść że w ostatnim dniu tegorocznych wyścigów w Chantilly, P. *de Lagrange*, wygrał w premiach i zakładach 440,000 franków! Koń jego był zupełnie nieznany, a szybkość jego dopiero na torze wyścigowym objawiła się. Prócz tego P. *de Lagrange*, wygrał znaczne bardzo summy na wyścigach w Anglji.

W *Petersburgu* przedstawiono w tych czasach operę (Balfego) pod tytułem *Cyganka*, wykonaną przez Artystów Rossyjskich, uczniów *Ricci* (był w Warszawie), który też dyrygował orkiestrą. Role główne wykonali: Pani *Koch*, oraz PP.: *Wasiliew* i *Meo*, wiele obiecujący artyści. Opera zyskała pochlebne przyjęcie. W Warszawie, Artyści Włoscy grali to dzieło w r. z. (1857).

Astronom Dr *Bruhns* w Berlinie, oddający się włącznie odkrywaniu komet, ujrzał d. 21go z. m. w Berlinie, nową *kometę* w konstellacji *Andromedy*. Kometa znajduje się w północnej okolicy nieba bardzo blizko poziomu i nad ranem dopiero, przez teleskop mogłaby być widzialną.

Znany w Warszawie Kompozytor i Dyrektor muzyki, Jan *Strauss* (syn), przybył w tych dniach do Petersburga, dla dawania koncertów w Pawłowsku.

W wielkim maneżu przy Pałacu Zimowym w Petersburgu, otwartą została w początkach Maja, przepyszna wystawa kwiatów i krzewów.

Złożono w Redakcji *Kurjera*, od J. K. z Góry Kalwarji rs. 1 i od J. S. rs. 1, na złotą lampę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Rs. 2: jeden z zakładu wygranego od J. P., drugi jako dodatek na powyższą lampę, od F. D.—Od M. B. kop: 30; od W. J. k. 30 i od Z. N. k. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.

Składam rs. 2 dla *Gonowskiej* staruszki 90cio-letniej, która od kilku miesięcy leży niemocą złożona i w największej znajduje się biedzie. Oby mój przykład zachęcił serca litościwe, żeby jej w pomoc przyszli, a BÓG im wynagrodzi! *Gonowska* mieszka przy ulicy Bednarskiej, w domu Pana Ran.—***

Panie Redaktorze! Pomiędzy ogłaszanemi w *Kurjerze* ofiarami, dla nieszczęśliwych w Redakcji składanemi, dawniej częściej, dziś coraz rzadziej, wyczytuję ofiarę dla biednej wdowy Tekli *Zacharskiej*, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2454 zamieszkałej, a przecież ona dziś więcej niż kiedykolwiek potrzebuje opieki serc dobroczynnych. W początkach albowiem roku bieżącego, smutnego doznawszy wypadku, (bo przez nieostrożność powożącego przejechaną została sankami), skaleczała, i chorobą złożona, bliską jest prawie ostatniej nędzy. Dla tego, składając dla niej na Twoje ręce rs. 2, proszę Cię, abyś ją litości tych serc Ewangielicznych, którym cierpienie braci, sen z powiek odgania, przypomnieć raczył.—*L. M. W.*

Z ofiarowanego daru przez Obywatela ziemskiego z Powiatu Łęczyckiego, a złożonego w kwocie rs. 50 na ręce Marcina *Ciechanowskiego*, uczyniono stosownie do woli ofiarującego, następujący rozdział: Dla PP. *Felicjanek* rs. 12 kop: 50; na Żłobek rs. 12 kop: 50; dla matki Kazimiery rs. 10; dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci rs. 7 kop: 50; na złotą lamę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie rs. 4 kop: 50; dla *Meyera* mosiężnika rs. 2, i dla wdowy *Ost:* rs. 1.

Właściciel piekarni Karol *Gerlach*, stosując się do życzeń Publiczności zawiadamia, że w zakładach jego piekarni wiedeńskiej, przy ulicy Długiej, w domu po-Paulińskim, jako też w sklepach: przy ulicy Leszno, obok Kościoła Karmelitów, i Zakroczymskiej, wprost Kościoła Franciszkanów, dostać można dwa razy dniem świeżego pieczywa mlecznego i maślanego, z rana o godzinie 6ej, i z południa o godzinie 4ej.

Przy drodze prowadzącej wzdłuż kolonji na Saskiej Kępie, od strony Wisły, stała stuletnia a może i starsza (bo nikt z nas podobno jej dziewiczości nie pomni) nadwiślańska topola, która dominując pod nad całem tamże topolowem pokoleniem, wyglądała jak patryarcha wśród swojej rodziny. Minęły lata, przeszło tyle burz, tyle wielkich powodzi i lodów przez Kępę, a owa topola oparła się wszystkiemu, tylko widać podmyta czy też podkopana w podstawach swoich, uschła staruszka jak najzupełniej, nie tracąc wcale nic na swej powadze ni okazałości, choć nawet z wiosną ani jednego nie puściła pączka. Ale chociaż jej dobrze jakoś było w tym stanie, jednakże w tych dniach sprawdziła się na niej owa przypowieść, że drzewo które nie rodzi wycięte być winno, bo oto 25go Maja, przy jak najłagodniejszem powietrzu, ni kołysana, ni burzą pchnięta, runęła sama jak widać z starości i wyniosłym szczytem, na którym jeszcze widać było zabytek z dawnego niegdyś gniazda bocianego, uderzyła o ziemię. Ale może nam kto powie, co nam tam słuchać trenów drewnianych; owoż odpowiemy, że chcieliśmy w tem wspomnieniu uszanować starość i jeden z najdawniejszych zabytków na Kępie; a jeżeli komu idzie o nowość, to dodamy przy tej sposobności, że na owej Kępie *pod Karpiem* są wyborne raki, że tamże u *Krokosińskich* smaczne kurczęta, że *pod Strzelcem* lub u P. *Hoppe* znaleźć można również wszelkie przekąski, że do strzelnicy Pani *Rakowej*, nadejdą nowe pistolety jak to już wspomnieliśmy o tem, że strzelnica ta ma ciągłych amatorów, zbijających nie tylko ze sztucca cele w tarczy, ale i butelki......rozumie się puste ze słupka, i t. d. Tym więc sposobem, urozmaiciwszy wzmiankę o topoli, oblelliśmy niejako jej upadek, w którym na zasługę jej powiedzieć należy, że i w upadku swoim nie zrządziła najmniejszej szkody nikomu, i że nawet położyła swą głowę nie na drodze aby tamować przejazd lub przejście, ale w przyległym ogrodzie.

Uprasza się Pana Erazma *Komarnickiego*, aby w swoim własnym interesie, raczył zostawić swój adres w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, lub w temże piśmie ogłosić.

Może ciekawem będzie dla niejednej zwłaszcza wiejskiej Gosposi jako zdarzenie dość rzadkie, że w Królikarni za rogatkami Mokotowskiemi, znajdują się kurki zrodzone wśród zimna w miesiącu Styczniu, które już z początkiem Maja zaczęły znosić jajeczka wielkości gołębich. Gospodarna właścicielka tych kurek ma zamiar pozostawić im te jajeczka do rozmnożenia, a czyli i jakie wylęgną się z nich liliputki kurze, o tem się później dowiemy.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Ciotunia*, Pani *Mazurowska* 5-kroć, Panny: *Palińska* 6-kroć, *Łapińska* 5-kroć, PP: *Stolpe* i *Chomiński* po 4-kroć, oraz *Bodurkiewicz* 2-kroć; po Kom: *Łobzowianie*, Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski* 2-kroć i *Piasecki*. Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Marta*, Panie: *Quattrini* 5-kroć, *Gruszczyńska* 10-kroć, PP: *Dobrski* 16-kroć, *Troschel* 6-kroć i *Ziolkowski* 2-kroć.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 43; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs 90 kop: 81, dają rs. 90 kop: 31, wartość kuponu kop: $68^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 83, dają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: $26^{2}/_{3}$.

W powiększonym komplecie orkiestra Warszawska *Jacobiego* dziś wieczorem w ogrodzie przy ul: Długiej, Nr 586*b* w domu W. *Cyprysińskiego*, wykona między innemi: Uwerturę p. t. *Chłop i Poeta*, tudzież marsz Xięcia Józefa *Poniatowskiego*.

ANGLJA. *Londyn, 29go Maja.* — Sir Robert *Inglis*, znany z dzielnej obrony rezydentury Lucknow, przybył dziś rano do Londynu. — Dziś po południu odbyła się rada ministerjalna w urzędowem mieszkaniu Kanclerza Skarbu. (St: Anz:).

Londyn, 31go Maja, (telegramy). — Wiadomości tu nadeszłe, datowane 9go b. m. z Bombay, donoszą urzędownie, że krajowcy kilkakrotnie pobici zostali, lecz że attak wojsk Angielskich na Rewah nie powiódł się.— Uspokojenie królestwa Oude czyniło postępy.— Parostatek *Europa* przybył z Nowego Yorku do Anglji, i oprócz gotówki 397,000 dollarów, przywiózł wiadomości z 20go b. m. Podług nich, w Nowym-Yorku panowało wielkie oburzenie przeciw postępowaniu okrętów angielskich, które dopuściły się rewizji statków amerykańskich. Podsekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Jenerał *Cass*, protestował przeciw temu, i wysłał okręt wojenny do zatoki Mexykańskiej. (N. Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 30go Maja,* (tel:). — Podług nadeszłych z Raguzy z Dalmacji wiadomości, przybył tam parostatek wojenny Angielski *Roquette*. (N. Pr: Ztg).

AMERYKA. *Nowy York 15 Maja.*— Dzienniki tutejsze uskarżają się, że okręty amerykańskie są rewidowane w sposób niewłaściwy przez angielskie. Przyczyna rewizji leży naturalnie w tem, iż w mowie będące statki amerykańskie były podejrzane o handel niewolnikami.— Rzecz ta roztrząsaną już była w Kongresie, który wezwał Prezydenta o zakomunikowanie wszelkich w tym przedmiocie wiadomości i doniesienie o przedsięwziętych krokach. Podług korrespondencji z Hawannach handel niewolnikami prowadzono tam otwarcie. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 28go Maja.* — Kiedy zbierze się trzecie posiedzenie Konferencji, dotychczas z pewnością nie wiadomo. Podług jednych, ma ono nastąpić jutro, podług drugich, w końcu przyszłego tygodnia.— Słychać, lecz pogłoska ta jest niepewną, że eskadra angielska ma

zająć stanowisko obserwacyjne w Gibraltarze. Obecność jej w tem miejscu spowoduje prawdopodobieństwo wyprawy francuzkiej do Marokko. — Raport Komissarzy, wysłanych przez Mocarstwa należące do układów Paryzkich do Xięztw Naddunajskich, został rozdany pomiędzy Pełnomocników na ostatniej konferencji. — Zdaje się, że dzisiejsza nadzwyczajna Rada ministerjalna w Fontainebleau, zajmowała się słynnym okólnikiem Ministra spraw wew: o majątkach instytucji dobroczynnych, który wywołał w kraju taką oppozycję.—W przyszły Wtorek odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę Xiężny *Orleańskiej*, w Kaplicy Śtej FERDYNANDA.— Stan zdrowia P. *de Pene* dziś się znowu polepszył, i nie stracono nadziei utrzymania go przy życiu.—W Anglji za staraniem P. Edmunda *Tesier* utworzył się komitet dla zbierania składek na korzyść *Lamartina*. Składa się on z ludzi mających wielkie znaczenie tak w Parlamencie jak i w literaturze.— Na południu Francji panował w tych dniach uragan, który zrządził dość znaczne szkody. Mimo to urodzaj zboża i plon winnic spodziewany jest obfity. — (Ind: Bel:).

Konferencja rzeczywiście zbierze się nie prędzej, jak w końcu przyszłego tygodnia. Przyczyną tego opóźnienia jest potrzeba porozumienia się niektórych pełnomocników z Rządami.— *Fuad* Pasza doręczył Hr: *Walewskiemu* długą notę, zaprzeczającą doniesieniom podanym w raporcie Xięcia *Mirko* do Xięcia *Danilo*.— Królowa *Hollenderska* powróciła dziś z Fontainebleau i obiaduje u Lorda *Cowley*, wraz z J. K. W. X. *Wirtembergskim*.— Xiążę *Napoleon* wyjeżdża we Wrześniu do Algierji.— Stan zdrowia Marszałka *Bosquet*, budzi ciągle obawę. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 25go Maja.* — Podczas nieobecności Prezesa Ministrów, będącego zarazem Ministrem spraw zagr: i osad, a towarzyszącego Królowej w podróży, ma go zastępować Minister sprawiedliwości. — Dwór przywdział 2 tygodniową żałobę z powodu skonu Xiężny *Orleańskiej*.— Przed wyjazdem, Królowa podpisała dekret, nadający na wszelki przypadek władzę nadzwyczajną Radzie Ministrów pozostających w Madrycie, na czas nieobecności J. K. Mości.

Madryt, 27 Maja (tel:).— Jenerał *Narvaez* wyjechał do Francji. — Ogłoszono dekret dotyczący wyborów deputacji prowincjonalnych i urządzenia spichrzów zbożowych.— 26go b. m., odbyło się w Alicante z wielką uroczystością poświęcenie kolei. Obecnych było 4ch Ministrów. (St: A.)

NIEMCY. *Koburg, 29go Maja.* — Xiążę *Albert*, Małżonek Królowej Angielskiej, przybył tu. (N. Pr: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 22go Maja*, (telegramy).— Dnia wczorajszego Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie Czarnogórji.— Czternaście bataljonów wojska wysłano do Hercegowiny i Bośnji.— *Halim*-Pasza ma objąć dowództwo w Trebinji.— Podług doniesień z Persji, P. *Murray* Poseł Angielski, żądał na mocy traktatu, opuszczenia zajmowanego przez Persów Marswrond, ale Szach odmówił tego, utrzymując, iż zajęcie to jest legalne.— P. *Lesseps* wyjechał do Aten. (I. B).

WŁOCHY. *Neapol, 25go Maja.*— Dotychczas nic nie postanowiono w przedmiocie wynagrodzenia żądanego przez Anglję, dla maszynistów: *Watta* i *Parka*, z okrętu *Cagliari*. Proces tego statku wznowiono wczoraj.— Trzęsienia ziemi znowu się tu czuć dały. — Zaraza oidium daje się spostrzegać w winnicach, z wyjątkiem w Sycylji.— Cena zboża podniosła się. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Damięccy Adam i Zyg: Oby: z Przetyczy nr 393; Otocki Napo: Oby: z Pietrzykowa nr 414; Pawłowski Kar: Ob: z Gub: Mińskiej nr 625; Reklewski Alfred Oby: z Sienny nr 634; Szlichten Wasil Pułko: z Petersburga nr 613; Szelgunow Podpułk: z Petersburga nr 625.— Bożanowski Włodz: Doktór z Moskwy nr 634; Brzostowski Hipo: Hr. z Czarnożyły nr 601; Głębocki Jul: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 613; Kownacki Lud: Oby: z Turzy nr 414; Meszczerski Miko: Xżę z Moskwy nr 414; Sakowicz Jakób Marszałek Szlachty z Białegostoku nr 625.

Wyjechali: Bogatko Jan Ob: do Bylina; Wessel Ign: Sędz: Pokoju do Zyzyna.— Braun Ant: Kup: do Kijowa; Leszczewski Fel: Ob: do Ostrowca; X. Wojno Stan: Pleban do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Dembiński Mateusz z Poznania nr 711; Kwaśniewski Jul: Doktór z Krakowa nr 760; Solarski Mate: Xiądz z Krakowa nr 398; Wentzel Marja Ob: z Krakowa nr 45.— Czarnecki Alex: Ob: z Paryża; Jacobi Kar: Chemik z Berlina nr 414; Steinkeller Marja Ob: z Wiednia nr 410.

Wyjechali koleją żelazną: Drucki-Lubecki Alex: Xżę do Drezna; Niedzielski Ant: Urzęd: Konsulatu Austrja: w Warszawie, do Wiednia.— Fajans Maxy: Litograf do Krakowa; Nicole Łucja Art: Muzyki do Karlsbad; Hr. Potocki Adam Szambelan Dw: N. Cesarza Austrja: do Wiednia; X. Zalewski Kazi: Kanonik do Karlsbad.

DONIESIENIA.

La grande maison de nouvealités.

MORITZ SACHS „au grand bazar" an Marché N° 32 á Breslau ei derant „Zur Kornecke.

Recommande son choix magnifique de toutes sortes de nouveantés en *etoffes pour Robes*, *Confections*, *Chales*, *veritables tures*, *français*, *tapis*, *menbles*, egalement *des toiles et nappages garanties pur fil*, **du linge tout fait** d'aprés les derniers modéles de Paris.

Prix fixe marque sur chaque piéce.

L'argent de Pologne sera accepté aussi kaut que possible.

MORITZ SACHS

Tournisseur de Ja Maj: la reine de Prusse.

W dniu 24 Maja r. b. na rogu ulicy Freta i Śto-Jerskiej, Znaleziono **Rs. 21** obwinięte w chusteczkę ze znakiem. Prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia, zgubę powyższą odebrać może pod Nr 1771 na 1m piętrze, w mieszkaniu Gospodyni domu.



DOM Müllerów, położony w mieście Wilnie przy ulicy Niemieckiej, w samym środku miasta pobudowany na dziedzicznym placu, jest do sprzedania. Życzący nabyć takowy i powziąść wstępną informację o warunkach sprzedaży i rozpatrzeć plany wyżej wzmiankowanego domu, niech się raczy pofatygować do jednego z dziedziców mieszkającego teraz w Warszawie przy rogu Śto-Krzyzkiej i Nowego Światu pod Nr 1247, albo spytać w Cukierni Pana Semadyniego. 1

W Wsi Wysiadłowie o wiorst siedm od miasta Sandomierza w Gubernji Radomskiej jest do sprzedania **Posiadłość** włók $3^1/_2$ (około 53 dziesiatin) w glebie pszennej ulepszonej, obsiewu ozimego korcy 35 (około 21 czetwer.); Jarego 50, oprócz ugorów, Ogrodów i Pastwisk z zabudowaniami gospodarczemi i domem mieszkalnym, bez żadnych obciążeń. O cenie wiadomość na miejscu. 1

Pięć **Pokoi** z Kuchnią ang:, na 2m piętrze, do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Tłumackie pod Nr 739, w domu dawniej Ossolińskich, obecnie Rocha Zawadzkiego. 2

Dziś rano ciepła stopni 8 Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0 (Opada).

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Śluby Panieńskie*. (Panna *Targowska*, Artystka Teatru Lwowskiego, przedstawi rolę *Klary*).

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1858 r.— Starszy Cenzor, *P. Sobieszczański*.